

6 Cena numeru **6**
halerzy
w Krakowie, Podgórze
i na prowincyi.
PRENUMERATA
miesięcz. w Krakowie już
z dostawą do domu K 1.50
na prowincyi
z przesyłką pocztową K 1.50
Prenumerata za granicą
mk. 1.50, fr. 2, rb. 1.
Pojedynczo egzemplarze
nabywać można we wszyst-
kich agencjach piśm. i na
występkach dworcach kolej.
Kto. P. K. Oszcz. 126-836

NOWINY

DZIENNIK POWSZECHNY

Z 5 dodatkami. »Romans i powieść« (3 razy tygodniowo) »Tydzień humorystyczny« (we wtorki) i »Praktyczna gospodyni« (we czwartki).

OGŁOSZENIA

za wiecz. petitu 16 h. za
każdy następny raz po
12 h. drobne ogłoszenia po
4 h. od wyrazu (minimum
50 h.). Nadesłano za wiecz.
petit. 50 h. Spód na każdej
stronie po korek 6.
Załączniki K 15 za tydzień.

Ogłoszenia przyjmują
Administracja „Nowin“
w Krakowie
ul. św. Gertrudy 10. Otwarta
od g. 8 rano do 8 wieczór.

Redakcja i Administracja: Kraków, ul. św. Gertrudy 10. Telef. 340.

„Nowiny“ wychodzą o godz. 1 1/2 popoł. codziennie z wyjątkiem świąt.

Decydujące dni lwowskie.

Kraków, 24 lutego.

Dziś zbiera się we Lwowie komisja sejmowej reformy wyborczej, aby przeprowadzić ostateczną dyskusję nad zasadami reformy, ułożonymi przez prezydya Koła polskiego i Klubu ruskiego. Obrady komisji zamierzone są na 2—3 dni.

Czy komisji uda się doprowadzić do zgody tak między stronnictwami polskimi jak między Polakami z Rusinami i sfinalizować najważniejsze dla kraju dzieło? Oto pytanie, na które odpowiedź, z niepokojem wyczekuje kraj cały. Różnice zachodzące jeszcze między stronnictwami, okazują się — sumiennie to stwierdzić należy — minimalnymi. Mimo to w kręgach politycznych zaznacza się sceptycyzm i pesymizm. Bo jakkolwiek kompromisowe załatwienie spornych kwestyj wydaje się niemal faktem dokonanym, obawiać się należy ukrytych niechęci i antagonizmów, które wylaniając się niespodzianie, mogą wielkie dzieło w ostatnim momencie rozsądzić i udaremnić.

Reforma ma wśród polityków polskich niestety jeszcze przeciwników wprawdzie nie ja-

wnych, lecz skrytych, którzy nie chcą pogodzić się ze zmianami, jakie reforma wyborcza wywrze na całokształt politycznego i społecznego życia kraju. Przeciwników takich widzimy w obozie konserwatywnym. Jest ich już może dzisiaj nieliczne grono, bo rozważne, głębiej patrzące, partyjnym egoizmem nie zupełnie zaślepione i świadome odpowiedzialności jednostki zdają sobie sprawę z konieczności i doniosłości dzieła. Także pan Namiestnik nie szczędzi zabiegów, aby przeprowadzić reformę przez wiry i rafy podolskiej Scylli i ruskiej Charybdy. Polskie stronnictwo demokratyczne najusilniej i najgorliwiej popiera sprawę reformy, ludowcy również z całą energią domagają się jej, spodziewając się po niej przede wszystkim ogromnych partyjnych korzyści, narodo-wa demokracja, aczkolwiek zaciętrzewiona w walce z Rusinami, gotowa jest do kompromisu: więc suma argumentów *pro* uprawniałaby do optymizmu, mimo to jednak nikt zbyt różowych nie żywi nadziei. Zbyt pięknym wydaje się to dzieło, zbyt doniosłą, taką narodową z Rusinami ngoda, aby — po tylu rozczarowa-

niach! — uwierzono narazem w realizację reformy wyborczej.

Ale trzeba się wyzwolić z pod wpływu sceptycyzmu, co dusze przegryza i zniechęca do działania. Trzeba! obie zdać sprawę z następstw, jakie krajowi grożą, gdyby reforma nie doszła do skutku! Jak wybrniemy z chaosu, gdy nie otrzymamy reformy? Jak uchronimy też Koło Polskie przed rozstrojem i utratą wpływu w Wiedniu? Bo w razie rozbitcia reformy, wzajemna nienifność przeniesie się do Koła i zdeorganizuje je doszczętnie. Zarazem obstrukcja ruska w parlamencie utrudni niesłychanie sytuację naszą w Wiedniu...

Więc kto odważy się wziąć na siebie brzemie ciężkiej odpowiedzialności za rozbitcie reformy?

W każdym razie, gdyby nawet w komisji nie powiodło się sfinalizować ogromnego dzieła, żądać należy, aby Sejm jak najrychlej został zwołany. Gdy Sejm się zbierze — po raz ostatni! — reprezentanci kraju *in gre-mio* staną w obliczu wielkiego zagadnienia — powaga momentu przemówi do nich spłzowym głosem. Sejm musi się zebrać.

Zasady sejmowej reformy wyborczej.

Kompromisowe ogólne postanowienia, ułożone przez prezydya Koła polskiego i Klubu ruskiego w Wiedniu, które mają stanowić substrat obrad Komisji dla reformy wyborczej.

Ogłaszamy poniżej zasady sejmowej reformy wyborczej, które kilkanaście dni temu ułożone zostały w drodze kompromisu przez prezydya Koła polskiego i Klubu ruskiego w Wiedniu. Zasady te przedłożone zostaną dziś we Lwowie sejmowej Komisji dla reformy wyborczej, która nad nimi przez dwa dni będzie obradowała. Uchwalone postanowienia mają formę jeno ogólnikową, są tylko ramą, w której zmieści się szczegółowo skodyfikowany tekst ustawy. Nie ulega też wątpliwości, że w toku obrad komisji dokonana zostanie jeszcze *niejedna zmiana* w tych postanowieniach w myśl życzeń różnych stronnictw.

Według tych ogólnych postanowień przyszyły sejm składać się ma z 225, względnie 226 posłów (12 wirylistów i 213 wybranych). Polaków ma być 166, Rusinów 60 (czyli 26.5%).

W nowej ordynacji zachowany zostanie dotychczasowy system kuryalny, nawet rozszerzony wprowadzeniem kuryj, nieznanych poprzednio, mianowicie kuryj średniej własności z 8 mandatami, kuryj powszechnej w miastach (12 posłów) i kuryj izb rękodzielniczych (2 mandaty).

W kuryj gmin wiejskich (98 mandatów) głosowanie będzie powszechne, z jednokrotną pluralnością (dla tych, którzy już obecnie mają prawo głosu). W Galicji zachodniej mają być utworzone tylko okręgi jednomandatowe, w Galicji wschodniej okręgi jednomandatowe

polskie, jednomandatowe ruskie i *dwumandatowe* polsko-ruskie. Tych dwumandatowych okręgów będzie około dwunastu. Rusini uzyskają w kuryi wiejskiej 44 mandaty, Polacy 54.

Oprócz postanowień, dotyczących samej reformy, przedmiotem kompromisu był szereg postulatów, podnoszonych przez konserwatyistów. A mianowicie konserwatyści zgodę na reformę uzależniają od gwarancji, że 1) wszelka próba zmiany przepisów ordynacji wyborczej będzie wielce utrudniona, względnie udaremniiona w przyszłości (*petryfikacja*). Następnie 2) domagają się zabezpieczenia obecnego ustroju powiatowego i wpływów polskich w powiatach; wreszcie 3) zabezpieczenia obszarów dworskich.

Przytaczamy poniżej *in extenso*

Zasady reformy wyborczej.

I.

Sejm składa się z następujących członków:

Z 12 wirylistów, trzech arcybiskupów lwowskich, księcia biskupa krakowskiego, dwóch biskupów przemyskich, biskupa tarnowskiego i biskupa stanisławowskiego, z prezesa Akademii umiejętności w Krakowie, z rektorów istniejących każdocześnie w kraju Uniwersytetów oraz Szkoły politechnicznej (czterech Rusinów);

Z 213 wybranych posłów, a mianowicie:

1) z 45 posłów wielkiej posiadłości ta-

bularnej, wybranych jak dotychczas, z tych jeden Rusin;

2) z 8 posłów średniej posiadłości ziemskiej, opłacającej 100 K. lub więcej podatku gruntowego, a niezaliczonej do wielkiej własności tabularnej, z tych połowa Rusinów;

3) z 43 posłów z większych miast, wybranych jak dotychczas, z tych 4 Rusinów;

4) z 12 posłów tychże miast, wybranych na zasadzie powszechnego równego głosowania, z tych 3 Rusinów;

5) z 5 posłów izb handlowych i przeimysłowych;

6) z 2 posłów izb rękodzielniczych;

7) 98 posłów gmin wiejskich wraz z resztą miast i miasteczek, wybranych na zasadzie powszechnego głosowania z jednokrotną pluralnością głosów podatkową dotychczas w tej kuryi uprawnionych, z tych 44 Rusinów;

II.

W tych okręgach kuryi miast cenzusowej i powszechnej oraz kuryi izb handlowych, które wybierać będą dwóch posłów, zapewnioną będzie reprezentacja mniejszości.

Mandaty ruskie w kuryach większej i średniej posiadłości oraz miast, zabezpieczone będą przez wydzielenie wyborców ruskich na podstawie ostatniego spisu ludności i zaliczenie ich do osobnych okręgów wyborczych.

KINO-WANDA

Gertrudy 5. niedaleko poczty.

Program od soboty 22. do poniedziałku 24. lutego 1913 roku.

- 1) Tydzień nowości Pathego, — 2) Fatalny stół (farsa), — 3) Przysięga rycerza (kolorowany obraz dramat), — 4) Hiszpańskie Pireneje (zdjęcie z natury), — 5) Rudolf apaszni (humoreska), — 6) Przysięgielptaków (kolorowane zdjęcie z natury), — 7) Nowy automobil (humoreska), — 8) Nowoczesna budowa wagonów (pouczające), — 9) Samotne dusze (dramat osnuty na tle ostatniej wojny włoskiej o Trypolitanie).

Przestawienia bez przerwy od 4 do 11 wieczór.

III.

W kuryi gmin wiejskich w powiatach zachodnich oraz w powiecie brzozowskim utworzone będą okręgi jednomandatowe. Wyborcy ruscy z tych powiatów wydzieleni będą na podstawie ostatniego spisu ludności i zaliczeni do osobnego okręgu wyborczego ruskiego jednomandatowego.

Z tych powiatów politycznych ewentualnie sądownych wschodnich, w których liczba ludności polskiej według ostatniego spisu ludności wynosi 35 proc. utworzone będą **okręgi dwumandatowe**, w których mandat większości liczyć się będzie jako ruski, zaś mandat mniejszości jako polski. Zarówno mandat ruski jakoteż mandat polski mają być zabezpieczone, a głosowanie ma być najwyżej dwukrotne.

Reszta powiatów wschodnich ma tworzyć okręgi jedno mandatowe ruskie. Wyborcy polscy z powiatów tych wydzieleni będą na podstawie ostatniego spisu ludności i zaliczeni do osobnych okręgów polskich jednomandatowych.

Liczba mandatów polskich, przypadających na zachodnie i wschodnie powiaty, rozdzieloną będzie według liczby ludności polskiej, która na podstawie ostatniego spisu ludności zamieszkuje powiaty zachodnie względnie powiaty wschodnie.

IV.

Głosowanie w kuryi gmin wiejskich będzie się odbywać w każdej gminie oddzielnie z wyjątkiem gmin niżej 500 mieszkańców, które do gmin sąsiednich przyłączone być mogą.

V.

Cesarz mianuje z Grona Sejmu dla kierownictwa Sejmu marszałka krajowego i jego dwóch zastępców, jednego Polaka a jednego Rusina.

VI.

Wydział krajowy składa się pod przew. marszałka z siedmiu członków wybranych z grona reprezentacji kraju, jednego wybierają posłowie wielkiej posiadłości tabularnej i średniej własności ziemskiej, jednego posłowie z miast, Izb handlowych i przemysłowych oraz Izb rękodzielniczych, jednego posłowie z gmin wiejskich narodowości polskiej. — Dwóch członków wybierają wszyscy posłowie polscy, łącznie z wirylistami, jednego wszyscy posłowie i wiryliści ruscy.

Dla każdego członka wybiera się w ten sam sposób i zastępcę.

VII.

Marszałek mianuje dwóch członków Wydziału krajowego swymi zastępcami w kierowaniu Wydziałem krajowym przez czas, w którym doznaje sam przeszkody w urzędowaniu, jednego Polaka a jednego Rusina. Marszałek oznacza też porządek kolejny, w jakim obaj zastępcy sprawować mają czynności zastępcze.

VIII.

Do statutu krajowego mają wejść następujące postanowienia:

A.

Gdyby obszary dworskie, istniejące na zasadzie ustaw z dnia 12 sierpnia 1866 i z dnia 21 marca 1888, miały zostać w drodze ustawodawstwa krajowego połączone z gminami miejscowymi, natenczas ma być oparte to złączenie na następujących zasadach:

1). Złączone ze związkiem gminnym obszary dworskie nie mają prawa do korzystania z dobra lub majątku gminnego, natomiast nie mogą być pociągane do pokrywania wydatków, wyników lub połączonych z zarządem, ulepszeniem lub rozszerzeniem dobra albo majątku gminnego.

go. Również nie mogą być obszary dworskie, złączone ze związkiem gminnym, pociągane do oprocentowania lub spłaty długów gminnych zaciągniętych przed tem złączeniem.

2) Złączone ze związkiem gminnym dworskie obszary kontrybuować mają do wszystkich bieżących wydatków administracyjnych gminnych, wynikłych z wykonania ustawy gminnej z dnia 12 sierpnia 1866, a to na podstawie równego i powszechnego nakładania równej stopy dodatków do wszystkich bezpośrednich państwowych podatków w gminie opłacanych.

3) Każdemu dotychczasowemu obszarowi dworskiemu ma być pozostawionem na jego żądanie wykonywanie policyi miejscowej na terytorium obszaru dworskiego, wskutek czego obszar dworski z przypadającej nań sumy dotatków gminnych opłacać będzie jedynie 80 proc. t. j. o 20 proc. mniej aniżeli by opłacał, gdyby mu to wykonanie policyi nie było pozostawione.

4) Reprezentantowi obszaru dworskiego przysługuje głos wirylny w reprezentacji gminnej.

5) Nałożenie dodatków gminnych ściśle administracyjnych (a więc tych, do których ad 2) obszar dworski ma kontrybuować), ponad 20 proc. musi mieć zatwierdzenie reprezentacji powiatowej.

6) Połączenie obszarów dworskich z gminami miejskimi lub miasteczkowymi może nastąpić tylko na podstawie obopólnego porozumienia.

B.

Podstawą ustroju reprezentacji powiatowej, o ile ona istnieć będzie, jest system reprezentacji interesów, w formie określonej przez ustawę krajową z dnia 12 sierpnia 1866. tak co do rodzaju i ilości grup zawodowych, mających składać reprezentację powiatową i wzajemnego liczbowego do siebie stosunku reprezentantów poszczególnych grup, jak co do czynnego prawa wyborczego, na którym reprezentacje powiatowe mają się opierać.

IX.

Do powzięcia uchwały w Sejmie potrzebną jest obecność przynajmniej **absolutnej większości** wszystkich członków Sejmu a do ważności powziętej uchwały bezwzględna większość głosów obecnych członków Sejmu.

Do powzięcia uchwały w sprawie zmiany postanowień statutu krajowego, określających skład Sejmu krajowego (§ 3 statutu) potrzebną jest obecność conajmniej 183 członków

Sejmu, a do ważności powziętej uchwały zgoda conajmniej dwóch trzecich części głosów obecnych członków Sejmu.

Do powzięcia uchwały w sprawie zmiany wszystkich innych postanowień statutu krajowego potrzebną jest obecność conajmniej trzech czwartych części członków Sejmu krajowego a do ważności powziętej uchwały zgoda conajmniej dwóch trzecich części głosów obecnych członków Sejmu.

Tak przedstawiają się ogólne zasady reformy.

Nie brak atoli kwestyj spornych, bo stronnictwa tak ruskie jak polskie stawiają dalsze postulaty.

I tak Rusini żądają jeszcze co najmniej 2 mandatów (62, nie 60), co odpowiadałoby 27.5 procent. Żądają dalej, aby przyznano im prawo wyboru członków do komisji sejmowych, do Banku krajowego, Galic. Kasy Oszcz. etc. W kwestyi rad powiatowych żądają zmiany systemu wyborczego.

Ludowcy żądają także większej cyfry mandatów wiejskich, mianowicie 100, a nie 98 (w Galicyi Zach. 36 mandatów). Nadto życzą sobie, aby okręgów dwumandatowych było jak najmniej.

Demokraci zaś powinni wobec tego żądać powiększenia cyfry mandatów z miast, a to w tym celu, aby do Sejmu mogło wejść 6-8 zastępców rękodzielników.

Demokraci nie powinni też zgodzić się na zasadę proporcjonalności czy też reprezentacji mniejszości w okręgach miejskich i w izbach handlowych, gdyż zasada ta w naszych stosunkach wywołać może wręcz przeciwnie jak zamierzono skutki, bo waść wyznaniową i narodową. Wprowadzenie zastępstwa mniejszości powinno być pozostawione Sejmowi, który ewentualnie w przyszłości, gdyby się w którym z miast Wschodnio-Gal. okazała tego potrzeba, zwykłą większością głosów mógłby je wprowadzić.

Projekt reformy wyborczej jest dziełem kompromisu. Ma przeto wady i braki, jest wielce skomplikowany, a kurya „średniej własności“ (stworzona dla Rusinów) jest dziwolągiem. Ale mimo wszystko projekt ten stanowi wielki krok naprzód i jest dość korzystnym dla miast, pomnażając liczbę miejskich mandatów.

Uchwały Rady Naczelnej Polskiego Stronnictwa Demokratycznego.

W niedzielę od g. 10 do 1-ej i od 4 do 9-ej obradowała w Krakowie (w lokalu Tow. Dem.) Rada Naczelna Polskiego Stronnictwa Demokratycznego z udziałem delegatów obu grup krakowskich.

W zebraniu, któremu przewodniczył dr J a h l, wzięli udział posłowie parlamentarni i sejmowi: dr Leo, dr German, dr Battaglia, dr Löwenstein, dr Bandrowski, Zieleniewski, Maryewski, dr Stęśłowicz, dr I. Landau, Rauch, Sare, Federowicz, dr Maiss, Rychlik, dr Rutowski, Merunowicz, Kleski, dr Krogulski — oraz pp. dr Dwer-nicki, dr K. Krzetuski, r. A. Porębski, r. Wajda, dr Oberländer, dyr. Rolle, dr Bogdani, dr S. Tilles, dyr. Feldstein, dr. Misiński, dr Ostrowski, red. Konopiński, red. Srokowski, red. Szczepański, dr Wasung.

Porządek obrad obejmował 1) sprawę sejmowej reformy wyborczej i sprawę zwolania Sejmu, 2) dyskusję nad ogólną sytuacją polityczną i sprawą reorganizacji Rady Narodowej, 3) sprawę organizacji demokratycznych grup w Krakowie.

Po ozywionej dyskusji zebranie uchwaliło następujące rezolucyje:

I. Rada Naczelna P. S. D. oświadcza, że jak **najrychlejsze przeprowadzenie reformy wyborczej sejmowej** jest najważniejszem obecnie żądaniem krajowem i narodowem, domaga się przeto od wszystkich stronnictw polskich i od czynników rządowych jak najenergiczniejszego poparcia i dokonania tej reformy, i składa odpowiedzialność za groźne następstwa udaremnienia reformy wyborczej na tych, którzyby czy to przewlekaniem czy utrudnianiem sprawy pragnęli utrzymać stan dotychczasowy, szkodliwy pod względem narodowym, społecznym i gospodarczym. Rada Naczelna P. S. D. domaga się **jak najrychlejszego zwolania Sejmu krajowego** celem przeprowadzenia reformy wyborczej i załatwienia najpilniejszych spraw krajowych.

Rada Naczelna P. S. D. wzywa swoje prezydium i swoich członków w Komisji reformy wyborczej, aby dokozyli wszelkich starań celem przeprowadzenia żądań powyższych i domaga



**Stefan Grudziński
i Tadeusz Berger**

Kraków, ulica Szewska 22/3, tel. 305.

Pathéfony

z tubami bez tub. Grają bez zmiany igły szafirem. Nie niszczą płyt. Są najdoskonalszymi instrumentami reprodukującymi dźwięki narzędzi muzycznych i gardła ludzkiego. — Ol-1202 brzyjni repertuar. — Cenniki i katalogi darmo.

Nowość! DICTODISC

systemu Braci Pathé. mechaniczny sekretarz. Do dyktowania korespondencji na płytach. Oszczędność czasu i pracy w wielkich biurach. Szczegóły odwrotnie. Płyty nabyte obciążamy bezpłacie.

się, aby wszyscy posłowie, należący do stronnictwa, wszyscy mężowie zaufania i wszyscy członkowie popierali na każdym kroku te żądania.

Gdyby wbrew oczekiwaniom starania te nie odniosły skutku, winno prezydium zwołać w najkrótszym czasie umyślny zjazd delegatów stronnictwa celem powzięcia uchwał co do dalszego stanowiska Stronnictwa P. D. do innych stronnictw politycznych.

II. Zważywszy, że obecny skład Rady Narodowej wskutek zmian zaszłych w ugrupowaniu stronnictw już po wyborze Rady Narodowej, nie odpowiada podstawowym uchwalonym przez Koło sejmowe zasadom organizacji Rady Nar., a skutkiem tego działalność jej nie jest zgodna z opinią większości stronnictw reprezentowanych w Kole Sejmowym i odbywa się z oczywistą szkodą dla spraw narodowych, Radzie Narodowej powierzonych, i dla jej powagi —

Rada Naczelna P. S. D. domaga się corychlej zwołania Koła sejmowego celem rewizji organizacji i składu Rady Narodowej. Od uwzględnienia żądań P. S. D. zawisł dalszy udział członków P. S. D. w Radzie Narodowej.

III. Ze względu, że skład Komitetu Obywatelskiego, powołanego przez obecny Komitet wykonawczy Rady Nar. jest jednostronny, a wskutek tego działalność Komitetu Obywatelskiego jest nieodpowiednia, nie jednoczy opinii i prac narodowych, ale przyczynia się do rozbicia ze szkodą narodową, poleca się członkom S. P. D.

ażeby w pracach Komitetu Obywatelskiego nie brali udziału, dopóki nie zostanie wybrana Rada Narodowa w myśl rezolucji II-ej.

Nadto przedmiotem dyskusji była kwestya stosunku do „Komisyi Tymczasowej” stronnictw skonfederowanych.

Sprawa organizacji grup krakowskich została odroczone na następnego posiedzenia Rady Naczelnej, która odbędzie się we Lwowie w ciągu najbliższych dwu tygodni.

Uchwały ludowców.

Przy udziale blisko 150 delegatów z całego kraju odbyły się w sobotę w Tarnowie obrady Rady naczelnej i posłów polskiego Stronnictwa Ludowego.

Nad zagajaniem prezesa Stapińskiego na temat „Komisyi tymczasowej czy komitet obywatelski” rozwinęła się 6-godzinna dyskusya. Uchwalono wszystkimi głosami przeciw jednemu następującą rezolucję:

„Rada naczelna P. S. L. oświadcza się za przynależnością do „Komisyi tymczasowej”, żądając w niej udziału odpowiedniego liczebnej sile stronnictwa ludowego”.

Następnie załatwiono sprawę reformy wyborczej i po krótkiej dyskusji uchwalono jednomyślnie:

„Rada naczelna żąda stanowczo natychmiastowego zwołania Sejmu krajowego i uchwalenia sejmowej reformy wyborczej i aby reforma była uchwalona przed uchwaleniem ustawy finansowej w parlamencie. W przeciwnym razie posłowie ludowi obowiązani są zająć stanowisko stanowczo opozycyjne wobec budżetu państwowego i krajowego; przeciwko stronnictwom i osobom, któreby się opierały na uchwaleniu sejmowej reformy wyborczej na podstawie minimalnych żądań P. S. L., ludowcy podejmą natychmiast walkę na wszystkich polach.

Rada naczelna jest zdania, że wobec powszechnego podwyższenia poborów urzędniczych należy także uregulować płace nauczycielstwa ludowego. Odpowiedzialność za niezakończenie tej sprawy spadnie na tych, którzy uniemożliwiają dojście do skutku reformy wyborczej”.

Obrady, które trwały od godz. 10 rano do 5 po poł. miały przebieg nader burzliwy, a dyskusya przybierała formy namiętne, co wskazywało na wielką różnicę zapatrywań w łonie samej Rady naczelnej. Okazało się to zwłaszcza w dyskusji nad sprawą „Komisyi tymczasowej czy komitet obywatelski”. Stanowcze wystąpienie posła Stefczyka (poparte przemówieniami licznych mówców) uznające konieczność porozumienia się Komisyi tymczasowej z Komitetem obywatelskim, spotkało się z ogólnym niemal uznaniem.

W związku z powyższymi uchwałami Rady naczelnej P. S. L. rozeszła się pogłoska, że posłowie Kędzior i Stefczyk wystąpią ze stronnictwa ludowego i złożą mandaty, a to dlatego, że nie godzą się na politykę p. Stapińskiego, zmierzającą do zerwania z „Radą narodową”. Pogłoska powyższa zawiera tylko część prawdy. Pp. Kędzior i Stefczyk są niezadowoleni z najnowszego kursu polityki p. Stapińskiego i niezadowoleniu swemu dali w sobotę głośny wyraz, lecz o wystąpieniu ze stronnictwa i złożeniu mandatów poselskich mowy nie ma.

Oznaki pokojowe.

Sygnalizowane w ostatnich dniach z różnych stron wiadomości, wskazują na zmniejszenie napięcia w sytuacji międzynarodowej. Przedewszystkiem Rumunia i Bułgaria zgodziły się przyjąć mydiacyę mocarstw. Zastępcy wielkich mocarstw podjęli w sobotę w Zofii demarche u prezydenta ministrów i ministra spraw wewnętrznych Geszowa, udzielając mu naglącej rady, aby rozwiązanie kwestyi rumuńsko-bułgarskiej oddał pod rozstrzygnięcie wielkich mocarstw. Zdaje się, że Bułgaria przyjmie pośrednictwo mocarstw, jednakże z zastrzeżeniem, że nie poddaje się bezwarunkowo sądowi rozjemczemu. Mocarstwa zapewne orzekną, że zdaniem ich Sylistrya powinna być oddana Rumunii. Opierając się na takim orzeczeniu Rumunia Sylistryę zajmie.

Także Hakkı-pasza, nowy pokojowy pośrednik Turcyi, oświadczył w Londynie zastępcy biura Reutersa, iż Turcyja zwróciła się do mocarstw z prośbą o ponowną interwencję pokojową.

Co się tyczy sprawy rozgraniczenia Albanii, słychać w Wiedniu, że Austria skłania się do pozostawienia przy Serbii miast Ipek i Prizrent, a tylko Diakowę reklamuje dla Albanii, atoli pod warunkiem, że Skutari również dostanie się Albanii. Rosya podobno już się na to zgodziła.

Zanotować również należy znamiennej enuncyacyę rosyjskiego premiera Kokowcewa. Przyjął on w sobotę petersburskiego zastępcę austr. Biura korespondencyjnego i w ciągu rozmowy wyraził życzenie, aby obecne położenie wkrótce ustąpiło miejsca zupełnemu porozumieniu mocarstw w jeszcze nie załatwionych kwestyach bałkańskich.

We włoskiej zaś Izbie deputowanych zabrał onegdaj głos minister spraw zagranicznych San Giuliano z zadowoleniem stwierdził, że serdeczne porozumienie między Włochami a Au-

stro-Węgrami i serdeczne stosunki włosko-rosyjskie z pewnością przyczynią się do pomyślnego wyniku, to jest do utrzymania nadal pokoju europejskiego.

To byłyby pokrótce zebrane objawy, przemawiające za utrzymaniem pokoju. W wiedeńskich kołach poselskich panuje przekonanie, że pokój będzie utrzymany. Nie ulega wątpliwości, że sytuacja musi się w jednym albo drugim kierunku wyjaśnić. Atoli nawet w razie rozstrzygnięcia na rzecz utrzymania pokoju, nie należy się spodziewać natychmiastowego ustania napięcia, oraz cofnięcia dotychczasowych nadzwyczajnych zarządzeń militarnych. Zarządzenia te — których rozmiar snadno może być nawet rozszerzony — pozostaną w mocy aż do definitywnego zawarcia pokoju i ostatecznego ukończenia zmuszonego dzieła rozgraniczenia Albanii.

Dopiero wówczas będzie można mówić o zupełnym uspokojeniu sytuacji, międzynarodowej.

Co słychać w mieście?

Kraków, 24 lutego.

Osobliwy pośpiech Magistratu.

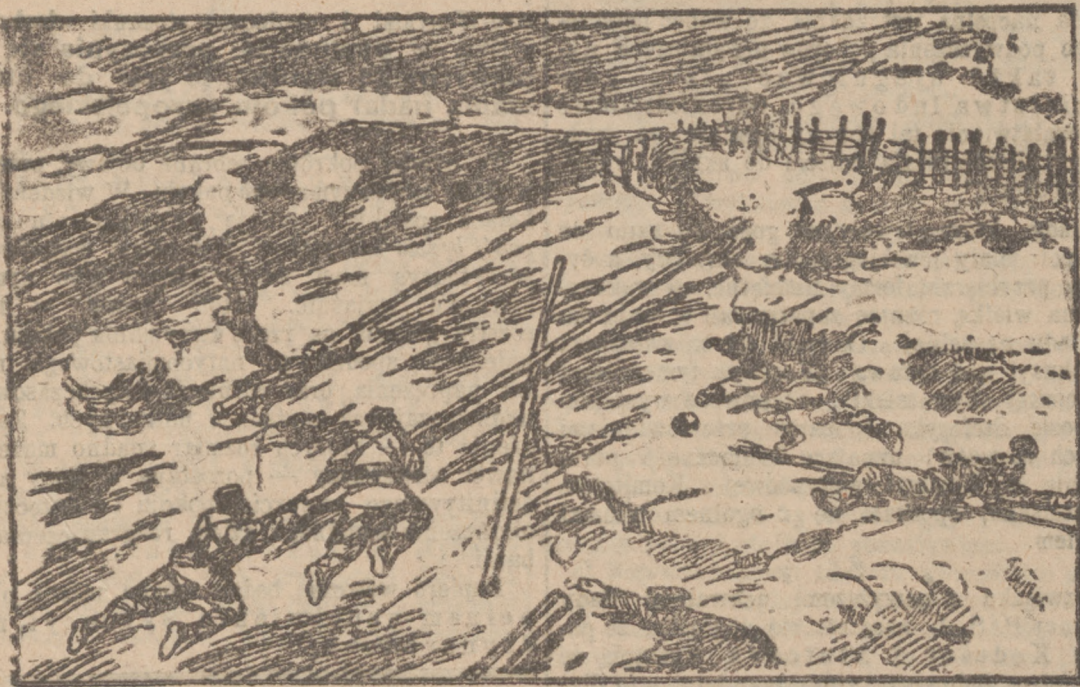
Ze sfer rękodzielniczych piszą nam: Nie minął nawet tydzień, odkąd p. Kosobucki zawiązał swój kadłubowy „Krajowy związek Izb rękodzielniczych”, a już Magistrat — a raczej wydział przemysłowy — zatwierdził tę nową organizacyę. Skwapliwość z jaką Magistrat to uczynił, pobudza do refleksyj, tembardziej, że wszystkim w Krakowie — a zwłaszcza rękodzielnikom — znana jest powolność, z jaką Wydział przemysłowy urzęduje. Przez 4 lata, mimo niezliczonych podań, memoriałów, urgensów i deputacji nie potrafił Magistrat nakłonić p. Kosobuckiego do zwołania walnego zgromadzenia Izby rękodzielniczej, której bezprawnie prezesuje, a w tym wypadku już po kilku dniach zatwierdza Magistrat nową organizacyę, lubo doskonale znanym był Magistratowi fakt, że olbrzymia większość cechów i stowarzyszeń rękodzielniczych w Krakowie zamierza wnieść do Magistratu protest przeciw organizacyi p. Kosobuckiego, uzurpującej sobie miano „Krajowego Związku”. Magistrat w swej usłudze dla p. Kosobuckiego poszedł tak daleko, że nie przeczekał ustawowego terminu 14-dniowego, zastrzeżonego do wnoszenia protestów (§ 19 ustawy przemysłowej), lecz natychmiast zatwierdził organizacyę. Sfery rękodzielnicze krakowskie doskonale zdają sobie sprawę z tego, że na pośpiech Magistratu wpłynęły w tym wypadku względy osobliwej polityki lokalnej, której wielcy mistrzowie w p. Kosobuckim ciągle jeszcze widzą głowę rękodzielnictwa krakowskiego. Polityka to krótkowzroczna, która wśród sfer rękodzielniczych wywołuje tylko niepotrzebną gorycz.

Pośpieszne zatwierdzenie przez Magistrat „Krajowego Związku” zresztą sprawy nie przesądza, gdyż krakowskie stowarzyszenia rękodzielnicze wniosą w ustawowym terminie do namiestnictwa obszernie umotywowany protest.

Z teatru miejskiego. Dalsze przedstawienia dramatu p. St. Rostworowskiego „Judas z Kariothu”, którego inscenizacya na scenie krakowskiej spotkała się z tak jednomyślnym uznaniem, odbędzie się w poniedziałek, wtorek, środę i czwartek bieżącego tygodnia. Wczorajsze przedstawienie odbyło się przy wyprzedanej do ostatniego miejsca widowni.

„Samarytanin polski”. Pod przewodnictwem rady dworu prof. dra B. Wicherkiewi-

Porcelane i szkło : **A. EDER**
 w wielkim wyborze : **FLORYAŃSKA 6**
 :: :: TELEFON 2231. :: ::



Niszczenie plotów kolczastych na górze Tarabosz: Czarnogórcy podsuwają pod płoty kolczaste nabój dynamitowy, którego wybuch rozrywa je i w ten sposób usuwa przeszkodę dla szturmującej armii.

cza odbyło się walne zgromadzenie „Samarytania polskiego“, na którym dotychczasowy komitet złożył sprawozdanie wykazujące szybki rozwój Tow. nie tylko w Krakowie, ale i w całej Galicyi. W Krakowie liczy Tow. członków 1266. Tow. urządziło w Krakowie 24 kursa ze świetnym wynikiem, na kursa uczęszczało 1266 osób. Z Galicyi zgłoszono kół „Samarytania polskiego“ 33.

Do wydziału zostali wybrani: prof. dr Stan. Braun, dr E. Bobrowski, prof. dr Bujwid, prof. dr Chłumsky, dr W. Damski, dr T. Janiszewski, dyr kasy oszczędności Kowalski, prof. dr Kowalski, prof. dr Pareński, doc. dr Radliński, prof. dr Rutkowski, dr B. Rzegociński, dr Słuzewski, dr M. Staszewski, dr Z. (senior) Wachtel, r. dw. prof. dr B. Wicherkiewicz; Do komisji kontrolującej: dr Kwaśnicki, dr Piotrowski i dr Kwiatkowski; do sądu polubownego: prof. Pilz, dr Bogdanik, dr Gawlik, dr Sikorski, prof. Ciechanowski, dr Krzysztoń, dr Kłesk i hr. Szembekowa.

Tow. opieki nad dziećmi szkół lud. Pod tą nazwą powstało w Krakowie nowe a bardzo pożyteczne towarzystwo. Rezultaty działalności lekarzy szkolnych nie dały długo na siebie czekać. Jednym z rezultatów systematycznego badania dzieci było stwierdzenie faktu, że około 1300 dzieci, jak to wykazała praca drów Grażyńskiego i Kłeska o żywieniu dzieci szkolnych, nie odżywia się dostatecznie. Niedorozwój fizyczny, niedokrewność, gruźlica są następstwami tego złego odżywiania w okresie życia, kiedy organizm najczęściej tego odżywiania wymaga. Wspomniana praca wygłoszona na posiedzeniu lekarzy szkolnych dała asumpt do akcji zmierzającej do zaradzenia złemu. Otóż za inicjatywą wspomnianych lekarzy i dra Janiszewskiego nacz. lek. miejskiego, zawiązało się powyższe Towarzystwo pod prezesurą hr. M. Wodzickiej. Ma ono na celu niesienie czynnej pomocy ubogiej młodzieży szkolnej przez: 1) odżywianie dzieci w szkołach (na razie rozdawane będą w szkole rano mleko i 2 bułki), 2) zaopatrywanie ich w tornistry, odzież, 3) czuwanie nad zdrowiem dzieci ew. opieka po za szkolną. Jasną jest rzeczą, że tak pożyteczne Tow. może rozwinąć skuteczną działalność jedynie przy odpowiednich środkach materialnych. Obowiązkiem każdego jest przyczynić się do poprawy zdrowia naszego przyszłego pokolenia przez zapisywanie się na członków (2 kor. rocznie). Wkładki i datki przyjmuje skarbnik Tow. dr

Alfred Merz (Starowiślna 1). Na ostatniemu posiedzeniu wydziału uchwalono rozpocząć z dniem 24 bm. rozdawanie śniadania w szkołach: VIII im. św. Szczepana, XI im. Dietla i XII im. Piaramowicza.

Tow. ochrony piękności Krakowa odbędzie walne zgromadzenie d. 25 bm. o godz. 6 1/2, wiecz. w sali Tow. technicznego.

Oddział „Ziemi polskiej“ odbędzie we czwartek dn. 27 lutego Walne zgromadzenie w sali Tow. Rolniczego (pl. Szczepański l. 8) o godz. 6. Na porządku dziennym oprócz wyborów jest odczyt doc. Uniw. Jag. dra H. Wielowiejskiego: „Położenie ziemianstwa polskiego na Rusi halickiej“.

Dzieci w czą 63 rok. Staraniem IX Kola T. S. L. im. królowej Jadwigi odbędzie się d. 25 marca o godz. 8 po poł. wieczorek ku uczczeniu rocznicy 63 roku. Słowo wstępne, chór, deklamacje i przedstawienie sceniczne wykonane będą przez dzieci. Odegraną będzie nowa, w Krakowie nieznana sztuczka Jadwigi z Łobzowa p. t. „Nieskończony bój“. Należy spodziewać się, iż udział publiczności będzie nader liczny. Wieczorek odbędzie się w lokalu „Domu robotniczego“ ul. św. Tomasza. Miejsca I-rzędne po 1 kor., II-rzędne po 60 hal., stojące i galerya po 30 hal.

Poświęcenie lokalu Spółkowej Kasy Oszcz. i Poż. w Nowej Wsi odbyło się wczoraj. Aktu poświęcenia dokonał ks. Diehm, superior OO. Misjonarzy.

Związek gal. urzędników kol. zawiadamia członków, że wobec mnożących się skarg na trudności i ustawiczne przerwy w dostawie opału ze strony władz kolejowych, gdy interwencje Związku nie odniosły rezultatu, wystął telegraficzny apel do ministerstwa kolej., przedstawiając opłakane położenie ogółu kolejarzy, narażonych na klęskę mrozu z powodu niedbaństwa krajowych władz kolejowych.

Związek odbędzie Walne zgromadzenie dnia 24 bm. o godz. 6 wieczorem w Krakowie przy ul. Mikołajskiej l. 30.

Zamach samobójczy. Wczoraj niejaka p. Wanda Kornecka, młoda, bo zaledwie 24-letnia meżatka w intencji samobójczej wypila fiasko „Sidola“, plynu — do czyszczenia metali. Jaki był bezpośredni powód zamachu, dowiedzieć się było trudno: wezwane bowiem pogotowie zastało całe towarzystwo w domu p. K. w Dąbiu — w stanie nieprzytomnym, taksamo uśpioną samobójczynię. Po przepłukaniu jej

żołądka, p. Wandę zostawiono w domu, niebezpieczeństwu zdrowiu jej nie grozi.

Zabójstwo, czy skrytobójcze morderstwo? W nocy z soboty na niedzielę była Sienna u wylotu ul. św. Krzyża widownią krwawej sceny. Około północy w szynku p. Habera przy ul. Siennej zabawiali się robotnicy: Zygmunt Biela, 32-letni podmajstrzy ciesielski, zamieszkały przy ul. Krowoderskiej l. 157. oraz 21-letni Antoni Kopczyński. W tym samym czasie znajdował się notoryczny opryszek kazimierski 20-letni Antoni Bubety. Przyszło do sprzeczki, poczem Bubety wraz z drugim towarzyszem zaczął się na ulicy z nożem w ręku, skoro tylko wyjdą z szynku Biela i Kopczyński. Gdy wyszli na ulicę, przyskoczyli do nich Bubety i jego towarzysze. Kopczyński otrzymał uderzenie pięścią i zachwiał się, a równocześnie Bubety napadł na Bielę i wśród szamotanii zadał mu nożem dwie rany w łopatkę, poczem ciął go w szyję tak silnie, że nóż przeszył gardło, a następnie trafił go pod lewy obojczyk. Tu nóż przeciął arterję, z której krew trysnęła strumieniem. Na krzyk nieszczęśliwego przybyło kilkunastu przechodniów. Wielu z nich usiłowało zatamować strumień krwi, buchający z otwartej rany, lecz nadaremnie. Dopiero zawezwane Pogotowie ratunkowo nałożyło bandaż, lecz już było zapóźno. Walczącego ze śmiercią robotnika odwieziono karetką do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny, gdzie w westybulu skończył.

Bubety do dnia dzisiejszego nie został odszukany. Ukrywa on się gdzieś w zaułkach kazimierskich. Kilkunastu agentów zajętych jest pościgiem — policja jest przekonana, że w najbliższych godzinach wpadnie w jej ręce.

Wina krwawego czynu sobotniego spada po części na Magistrat. Bubety uznany za umysłowo chorego, odstawiony był swego czasu do Magistratu. Policja wystosowała błagalną odezwę, aby Bubetę umieścić pod zamknięciem, gdyż jest on groźnym awanturnikiem — Magistrat atoli do prośby tej się nie przychylił i Bubetę na wolność wypuścił.

Sędztwo musi się w pierwszym rzędzie zająć ustaleniem kwestyi, czy w danym wypadku zaszło zabójstwo, czy też Bubety popełnił czyn z premedytacją.

Znowu włamanie. Do szynku p. Wortsmana przy ul. Sebastjana 1 włamali się ubiegłej nocy nieznani złodzieje, którzy skradli kilka gąsiorów wódki i rumu, poczem zbiegli.

Pożar wagonu sypialnego. Wczoraj o g. 11:53 w nocy zawezwano straż pożarną na dworzec kolejowy. Na torze koło magazynów stał w płomieniach pusty wagon sypialny. Dwa plutony straży pod kierownictwem naczelnika p. Nowotnego zajęte były energiczną akcją ratunkową, która trwała do g. 1:47 w nocy. — Wagon spalił się do połowy. Pożar powstał od żelaznego pieca. Szkoda ubezpieczona wynosi około 3000 k.

Z kroniki żałobnej.

Jan Stwora, rewident kolei państwowej, lat 65. Zmarły był ojcem młodego poety Stanisława Stwory.

Tomasz Baranowski, lat 67. Zmarły, ociemniały kolporter gazet, był charakterystyczną na braku krakowskim postacią.

Tadeusz Salima Popiel, artysta malarz, tajny szambelan Ojca św., przeżywszy lat 51, zmarł 22 bm. w Krakowie.

Zmarły był uczniem Matejki i stworzył szereg kompozycji z historii polskiej, z życia ghetta żydowskiego, które było zawsze ulubionym tematem zmarłego. W ostatnich dziesiątkach lat pracował jako malarz religijny. Malowidła w krągankach OO. Franciszkanów w Krakowie są najlepszymi jego kreacjami w tym rodzaju.

Dom komisowy i spedycyjny oraz Zakład przewozu mebli

pod firmą

L. Zawadzki & J. Bulicz

w Krakowie, ulica Bracka 5. Telefon 2460.

Wykonuje wszelkie spedycje kolejowe, oclenie przesyłek, przewozy mebli w mieście i na prowincyi patentowymi wozami, przyjmuje na przechowanie urządzenia

domowe

Co się teraz będzie działo w parlamencie?

Oporne stanowisko Izby panów w sprawie podwyższenia podatków.

(Od naszego korespondenta).

Wiedeń, 23 lutego.

Prasa wiedeńska całą swą uwagę polityczną skoncentrowała na obradach komisji sejmowej reformy wyborczej, rozpoczynających się w poniedziałek we Lwowie. Lwów do pewnego stopnia odgrywa teraz w polityce wewnętrznej tę samą rolę, którą przez długi czas odgrywała Praga. Złożyły się na to dwie okoliczności, dążenia Ruisów i zadanie stronnictw demokratycznych, by wreszcie zreformowano ordynację wyborczą sejmową. Jak długo będzie obradowała we Lwowie komisja reformy wyborczej sejmowej, trudno przewidzieć. Być może, iż przyjdzie do zerwania zaraz dziś, w poniedziałek.

W każdym razie w tygodniu bieżącym od 24 lutego do 1 marca posiedzeń plenarnych izby poselskiej nie będzie. 28 b. m. zbierze się konwent seniorów celem ułożenia planu prac parlamentarnych.

Zarówno stronnictwa, jak i rząd nabyli przekonania, że o załatwieniu reformy finansowej przed Wielkanocą niema mowy.

Izba panów niezbyt jest zachwyconą projektem rządowym, podwyższającym podatek osobisto-dochodowy dopiero od dochodu 10 tysięcy koron rocznie. Członkowie Izby panów, jako reprezentanci sfer zamożniejszych, sfer kapita-listycznych, milionerów agrarnych, daleko chętniej widzieliby podwyższenie podatku osobisto-dochodowego już w najniższych klasach dochodów, by w ten sposób sfery zamożniejsze uchronić od większych ciężarów. Rząd może przełamać opór Izby panów tylko wtedy, jeżeli zbierze Izbę panów na obrady pod świeżym wrażeniem dyskusji, prowadzonej w Izbie poselskiej. Dlatego też chce, by Izba panów miała sposobność zebrania się natychmiastowego po załatwieniu reformy finansowej w Izbie poselskiej.

Informacje niniejsze otrzymałem od jednej z wysoko stojących osobistości politycznych, nie należącej do parlamentu, ale znającej wybornie cały mechanizm wewnętrzny i parlamentu i państwa niemieckiego. Dlatego zasługują one w wysokim stopniu na uwagę. Przed świętami Izba poselska odbędzie dwa lub trzy posiedzenia plenarne, poświęcone sprawom drobniejszym, podczas gdy drugie czytanie reformy finansowej rozpocznie się dopiero po Świętach Wielkanocnych. *Amon.*

Telegramy „Nowin”.

Napężenie powoli zanika.

Nacisk Anglii na Rosję w sprawie Albanii. — Konferencja ambasadorów przychylił się do żądań Austrii. — Co się dzieje na terenie wojny? — Bułgarczy się cofają. — Depesza okrężna króla Mikołaja. — Skutari musi przypaść Czarnogórze.

(Telefonom od naszego korespondenta).

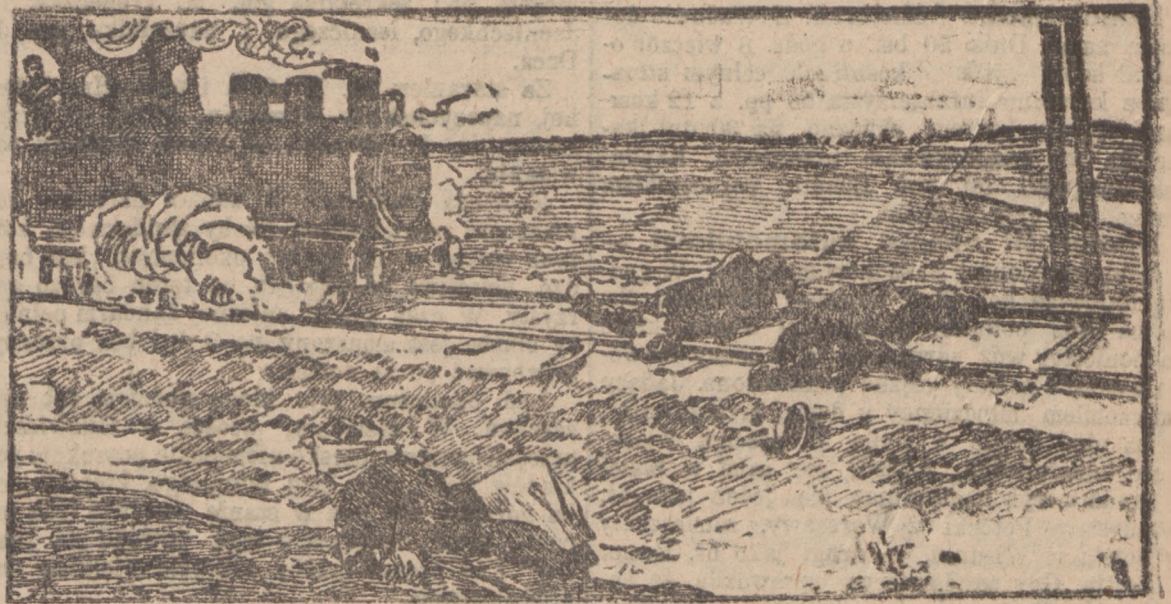
Wiedeń. W położeniu międzynarodowym innożą się oznaki stwierdzające, że pomiędzy wielkimi mocarstwami przychodzi powoli do złagodzenia przeciwności, a co zatem idzie do porozumienia w sprawie najkrytyczniejszej t. j. w sprawie granic Albanii.

Berlińska „Vossische Zeitung” donosi z Wiednia, że pomiędzy mocarstwami odbywa się żywa wymiana poglądów w sprawie granic Albanii. Anglia wywiera nacisk na Rosję, aby się zgodziła na stanowisko Austrii w sprawie granic Albanii. Czy te wysiłki Anglii uwieńczone będą powodzeniem trudno dzisiaj o cenić. Zdaje się jednak, że na konferencji ambasadorów w Londynie przyjdzie do skutku uchwala, która uzna częściowo stanowisko Ausro-Węgier w sprawie granic Albanii.

Dzisiejsze dzienniki poniedziałkowe stwierdzają również, że nastąpiło zmniejszenie napężenia między mocarstwami.

Jest tylko niezrozumiałem, co się dzieje na

Samobójstwo trojga ludzi w szale pijackim.



Straszną sceną, uwidocznioną na naszej ry-cinie, wydarzyła się przed kilku dniami na torze kolejowym tuż koło dworca w mieści Eisenach. Dwaj tamtejsi robotnicy fabryczni 22-letni Rudolf i 18-letni Schumann pili przez całą noc w towarzystwie 20-letniej robotnicy Rickartówny. Włoczyli się od lokalu do lokalu, a skutek był taki, że nad ranem wszyscy troje byli pijani do nieprzytomności. W szale pijackim umówił Rudolf, ogarnięty nagłym przesytem życia, Schuchmanna i Rickartównę do popełnienia samobójstwa. Namowy jego padły na podatny grunt tak, że wkrótce uradzono,

iż wszyscy ułożą się na szynach i dadzą się przejechać pociągowi towarowemu. Lecz dziewczyna, zastanowiwszy się nad sytuacją, nie chciała iść na kolej. Wówczas robotnicy zaciągnęli ją przemocą na peron, tam Rudolf przywiązał ją sznurem do siebie, poczem wszyscy troje ułożyli się na szynach. Oczekiwany przez desperatów pociąg towarowy już nadchodził, gdy Rickartówna ostatkiem sił zerwała krepującą ją sznury i zesunęła się z toru. W następnej sekundzie najechał pociąg, miażdżąc na strzępy nieszczęsnych desperatów. Dziewczyna odniosła tylko lekkie obrażenia.

Sytuacja na Węgrzech.

Budapeszt. (Tel. wł.) „Pester Lloyd” ogłasza wywiad z dr Lukacssem, który twierdzi, że tak on jak i jego gabinet cieszy się pełnym zaufaniem korony i z zupełnym spokojem oczekuje nowej fazy walk z opozycją. Wielka część dzienników domaga się obecnie po procesie Desiego nastąpienia Lukacsza. Dzienniki twierdzą, że proces okrył państwo węgierskie hańbą przed całą Europą.

Dzisiaj o g. 10 rano rozpoczyna się plenarne posiedzenie Izby posłów. Opozycja nie wejdzie do sali obrad, lecz w hali kopułowej urządzi manifestację przeciw Lukacsowi.

Zastrzelenie Madery.

Byli prezydent Meksyku Madero i były wiceprezydent Suarez zostali wczoraj zastrzeleni w chwili, gdy podczas przeprowadzania ich do więzienia usiłowano ich uwolnić. Z napastników, którzy ich chcieli odbić, zastrzelono dwóch podczas wymiany strzałów.

Z późnych stron.

Strajk jeneralny na Węgrzech. — Węgierscy socjaliści ogłaszają w swym organie zapowiedź już zupełnie pewną jeneralnego strajku, który wybuchnąć ma w pierwszych dniach marca, równocześnie z rozpoczęciem dyskusji o reformie wyborczej.

Przeciw szpiegującym aeroplanom rosyjskim. Komendanci korpusów w Przemysłu i we Lwowie wysłali polecenie strzelania do obcych statków powietrznych. Austriackie aeroplany muszą w czasie jazdy wielkie czarno-zółte chorągwie.

List do Pana Boga wędruje obecnie między urzędami pocztowymi w Kownie i Tyłży. List zaadresowany był: „An meinen lieben Gott im Himmel” i wrzucony był, jak wskazywał stempel pocztowy na pocztę w Kownie. Ponieważ adres napisany był po niemiecku, rosyjski zarząd pocztowy odesłał go do Niemiec do Tyłży. Poczta w Tyłży jednak odesłała list z powrotem do Rosji, zaopatrzywszy kopertę w następujący napis we francuskim języku:

„Odesłać. Bóg, adresat, znajduje się w niebie, z którym Niemcy nie są w żadnym kontakcie”.

Prosimy odnowić prenumeratę na miesiąc marzec.

terenie wojny. Oficjalne źródła tak związku bałkańskiego, jak Turcyi milczą o operacjach własnych wojsk, donoszą natomiast o niepowodzeniach strony przeciwnej. Do Londynu nadeszła z Konstantynopola wiadomość, że Bułgarczy cofnęli się z linii Czataldży i opuścili nawet samą wieś Czataldżę, gdzie natychmiast reaktywowano turecki zarząd cywilny. Bułgarczy cofnęli się podobno aż do Czorlu, zabierając z sobą olbrzymie magazyny prowiantowe. Tylko w lesie Belgisde zostawili silną straż tylną, aby utrzymać ciągły kontakt z przednią strażą turecką. Także miejscowość Syliwrii została przez Bułgarów opuszczoną.

Cetyński dziennik urzędowy ogłasza tekst depeszy okrężnej, którą rząd czarnogórski rozesłał do wszystkich gabinetów europejskich w sprawie przynależności Skutari. Depesza wywodzi, że miasto Skutari jest podstawą dalszej, państwowej egzystencji Czarnogóry, która bez tego miasta poprostu istnieć nie może. Czarnogóra poniosła dlatego taką masę ofiar w ludziach i pieniądzech, bo liczy na pewno, że Skutari przypadnie Czarnogórze, która nigdy nie pozwoli miastu tego sobie wydrzeć.

Dr. Kramarz o kwestyi polskiej w Rosji.

Praga. (Tel. wł.) W „Narodnich listach” zamieszcza dr. Kramarz artykuł pod tytułem: „Sprawa słowiańska”. W artykule omawia kwestyę polską w Rosji.

Jest rzeczą konieczną — pisze — aby Rosya zrozumiała nareszcie kwestyę słowiańską. Trudno mówić o samodzielnosci Słowian, jeżeli w Rosji wielki naród słowiański nie ma możliwości narodowego rozwoju, narodowego życia, jeżeli w Rosji istnieje słowiański naród, który nie ma szkół swoich, którego język nie jest w urzędach nawet tolerowany, jeżeli w Rosji żyje bez żadnych praw naród, będący przednią strażą słowiańszczyzny. Rosya niech nie zapomina, że Polacy mają to samo zadanie, jak Czesi dla Rosji. Są oni, tak, jak Czesi, graniczną strażą słowiańszczyzny przeciw ekspansji germańskiej. Następnie dr. Kramarz wzywa te koła rosyjskie, które tak energicznie oświadczają się za państwami bałkańskimi, aby również energicznie oświadczyły się za wolnością Polaków w Rosji i przyznały im zupełną autonomię.

Z kraju.

Samobójstwo żołnierza. Z Wadowic donoszą nam: Dnia 20 bm. o godz. 8 wieczór odebrał sobie życie w koszarach celnym strażnikiem z karabinu infanterzysty 56 pp. z 12 kompanii Gębala, którego skazano na 30 dni karnicarnika za przetykanie przezczasu. Kapitanem kompanii tej jest Eimuth, porucznikiem Kunze, przybyli z Bośni.

Domorośli apasze automobilowi. — Z Wadowic donosi nasz korespondent: W gminie Bulowice koło Kęt najechał automobil Nr. 25 na wóz chłopski — spłoszył konie, które go poniosły; wóz zdrzuzgotął, a 2 osoby na wozie siedzące zostały ciężko pokaleczone. Jadący automobilem młodzi mężczyźni z damą, przeczuwając, że za nimi będzie wysłana w pościgu wiadomość telegraficzna, zgłosili się samt w Białej u żandarmeryi, legitymując się jeden jako hr. Władysław Potocki z Warszawy, zamieszkały w hotelu w Wiedniu, — drugi jako hr. Romer z siostrą. Gdy żandarmerya sprawdziła, że automobil Nr. 25 w wykazie automobilów rzeczywiście na hr. Wład. Potockiego opiewa, po spisaniu protokołu, puściła ich bez przeszkody dalej.

Hr. Wł. Potocki zawezwany w drodze delegacji przez sąd w Wiedniu, wyjaśnił, że automobilu nigdy nie miał i nie ma i nigdy dalszych wycieczek nie urządza. Posiada jedynie mały elektronobil Nr. 15, służący mu do wyjazdu na krótkie przestrzenie. Również i hr. Romera w tym wieku nigdzie nie ma, a także hrabianka Komarówka nie jest znana. Widocznie u nich, że obaj młodzieńcy i dama są zwyklemi oszustami. Okoliczne władze bezpieczeństwa sądzą nawet, że należą do międzynarodowej szajki włamywaczy i zostali wysłani do Galicji, celem zbadania terenu.

Ze Slemienia piszą nam: Przed dwoma laty zaledwie objął obowiązki proboszcza w gminie Gilowice ks. Papeż a działalność jego okazała się już obecnie owocną: założył kasę Raifeisena, zajął się gorliwie Kółkiem rolniczym, strażką pożarną i t. d. — dzięki też jego staraniom tow. rozwijają się pomyślnie.

Z inicjatywy także ks. Papeża odbyło się w Slemieniu zebranie włościan, którego celem było założenie kas Raifeisena. Sprawą tą zajął się gorliwie ks. W. Orzeł i prawdopodobnie już w marcu kasa Raifeisena udzielać będzie pomocy.

Straż ogniowa powstaje w gminie dzięki zabiegom pp.: sekretarza gm. M. Troneczka, T. Jaentschkego, leśniczego i naczelnika gm. J. Decca.

Za staraniem ks. W. Orla i p. J. Hrybikówny, nauczycielki w Slemieniu, czynią się przygotowania do obchodu 60 letniej rocznicy powstania.

Komenda żandarmeryi uznała nareszcie konieczność powiększenia liczby żandarmów, których służba w 10 wsiach okolicznych jest bardzo uciążliwa ze względu na teren bardzo górzysty. W czas zawiei śnieżnej żandarm pełniący służbę jest zmuszony po 3 dni bez przerwy przybywać po za domem.

Lud okoliczny żyje błogą nadzieją dobrego zarobku. W sąsiedniej wiosce w Gilowicach przedsiębiorstwo czesko-niemieckie poszukuje pokładów węgla. Dla ludu tutejszego, którego gleba górzysta nie jest w stanie wyżywić (rok rocznie setki emigrują z tego powodu na „Saksy“ i za ocean) byłoby odkrycie wielkiem dobrodziejstwem.

Skargi na pocztę w Slemieniu nie ustają. Przeciw pocztmistrzynie p. M. Domanusowej mieszkańcy zwracają się z licznymi skargami do dyrekcji poczt, ale żale ich nie odnoszą skutku. Nieporządki trwają w dalszym ciągu. Codziennie o 3 godz. popołud. wyjeżdża poczta ze Slemienia do Żywca (oddalonego 2 mile) a nazajutrz o 11 godz. przedp. ma być w Slemieniu. Lecz bardzo często przyjeżdża po 19 godz. i mieszkańcy dopiero o 1 godz. lub później otrzymują korespondencje. Wcześniej szkapina pocztowa nie może przyciągnąć strzępków wózka a często z powodu wygłodzenia ustaje w drodze i listonosz musi wyjść naprzeciw, aby na plecach przynieść przesyłki pocztowe. Dochodzenia w sprawie aresztowanego b. listonosza J. Kapki wykazały, że sprzeniewierzył listów pieniężnych i przekazów pieniężnych ogółem na sumę około 6000 kor. Czas najwyższy aby dyrekcja poczt raz wreszcie położyła kres tym nieporządkom i załatwiła również sprawę zawieszonych w czynnościach listonosza p. W. Widucha. Czekają on na załatwienie sprawy już trzeci rok wśród największego niedostatku

Trup dziewczyny w studni. Z Cieszyna donoszą: W Dolnej Suchej znaleziono enegdaj w studni zwłoki młodej dziewczyny z Łazów, F. Mięsopestownej. Dochodzenia wykazały, że padła ona ofiarą morderstwa, dokonanego na

niej przez młodego górnika G. Griegela, który utrzymywał z nią stosunek miłosny; przekosztując się, że dziewczyna ma zostać matką, zamordował ją. Zbrodniarza aresztowano i odstawiono do sądu w Cieszynie.

Trzy wyroki śmierci. W Suczawie odbyła się przed sądem przysięgłych rozprawa karna przeciw D. Kramerowi, N. Fercalo, M. Zenczowi, M. Baharkowi i D. Chimkowi, wieśniakom z powiatu kimpolungskiego. Pierwszy z nich był oskarżony o zbrodnię morderstwa rabunkowego, dokonanego na wdowie L. Sand, innczterej o współwinę w tem morderstwie, a oprócz tego ostatni o skrytobójcze morderstwo, popełnione na bracie współnika Kramera, Piotrze Kramerze. Morderstwo to popełnione jeszcze przed trzema laty, wyszło na jaw po zbrojniczym morderstwie, dokonanem na Piotrze Kramerze. Rozprawa, która trwała trzy dni, skończyła się werdyktem przysięgłych, na podstawie którego Chimek, Kramer i Fercalo zasądzeni zostali na karę śmierci przez powieszenie, a Zencz i Baharek na 3 lata ciężkiego więzienia.

Rozprawa stała się powodem nowego morderstwa. Mianowicie włościanka wsi Ruspeb pod Suczawą wyszła wieczorem 14 bm. z chaty na podwórze. Małoletnie dzieci, obudziwszy się rano, poczęły za nią szukać i znalazły ją wkrótce powieszoną na belce w stojącej obok chacie. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że nieśczęśliwa kobieta została w skrytobójczy sposób zamordowana, a dopiero następnie celem naporozowania samobójstwa, przez morderców na belce powieszoną. Ponieważ zaś zamordowana miała stawać jako świadek główny podczas rozprawy, przeto żandarmerya wpadła na domysł, iż zbrodni dokonać mogli tylko ludzie, którym na usunięciu świadka zależało. Pod zarzutem nowego morderstwa aresztowano dwóch miejscowych parobków, braci współników zasądzonych. Aresztowanych, którzy się do zbrodni przyznali, odstawiło do sądu w Suczawie.

Z konikiem mydło liliowe

nadal, jak przedtem, niezbędne do rozsądnego pielęgnowania skóry i piękności. Codziennie pisma z uznaniem. Po 80 h wszędzie na składzie.

Od soboty d. 22 do czwartku 27
lutego 1913 r. włącznie:

Judasz z Kariothu

Oratorium w 5 aktach (6 odsłonach), na
pisał Karol Hubert Rostworowski.

OBRAZY:

I. W. Capharnaum. II. W. Bethphage. III.
Pochód Salomona. IV. Dom Szymona tre-
dźwatego. V. Pierwszy w pałacu Annasza.
VI. Wieczernia.

OSOBY:

Apostołowie:

Judasz z Kariothu	L. Solski.
Piotr	Jednowski.
Jan	Bieganski
Jakób, syn Zebedeuszów	Jarszewski
Tomasz	Schmidt.
Andrzej	Trzywdar.
Filip	Nowakowski.
Szymon Kananejszyk	Monwid
Bartłomiej	Orwid
Matysz Celnik	Ostrowski
Tadeusz	Gorzowski.
Jakób Alpheuszów	Senowski.

Pielgrzymi:

Eleazar	Siemaszko.
Abraham	Puchalski.
Ezra	Bogusiński.

Niewiasty:

Rachel, żona Judasza	Zawiejska
Marya z Magdali	Jarszewska

Salome, matka Jana
i Jakóba
Kobieta z ludu

Saduceusze:

Annasz	Maryjański
Kaiphaz	Rygiel
Izmael ben Boethos	Brandt
Szymon ben Kamithos	Nowacki
Jozue Ben Phiabi	Nowicki.
Joazar	Miarczyński
Arystobul	Noskowski
Roboam	Boroński.
Jozyas	* * *

Faryzeusze:

Rabban Ananel	Boncza
Medukia	* * *
Szikmi	Szyborski
Kizai	Brokowski
Nifki	Ruszkowski.
Szammai	Wójcicki.
Hillel	* * *

Reżyser: **Maryan Jednowski.**

Początek o g. 7½, — Koniec o g. 10½.

REPERTUAR:

Piątek:
Przedstawienie amatorskie.

Sobota:

„Szkoła mężów“, komedia w 3-ach aktach, Moliere, przełożył T. Żeleński.

WIDOWISKA i KINEMATOGRAFY.

„TEATR NOWOŚCI“

przy ul. Starowiśnej.
Początek o godzinie 8 wieczór.

„TEATR APOLLO“

przy ul. Zielonej.
Początek o godzinie 8 wieczór.

KINOTEATR T. S. L.

ul. Podwale 1. 6.

Przedstawienia w dnie powszednie
od godz. 4 popoł. do 10½, wieczór. —
W niedziele i święta od 3—11 wiecz.

Teatr świetlny „UCIECHA“

przy ul. Starowiśnej 16.

Tydzień Asty Nielsen.

Od soboty d. 22 bm. do piątku włącznie
d. 28 bm. (codziennie od 4—10½;
niedziele 2½, — 11) 1) Komedyancki, dra-
mat w 2 aktach, z Astą Nielsen w głów-
nej roli; 2) Beladel-Djerid, w krasie
daktyli; 3) Ona jedna... Oni dwaj... (ko-
medya). 4) Sautera Rizl, (krmiczne); 5)
Nawrócony, dramat ameryk.; 6) Henryk
niema szczęścia, (komedia); 7) Najno-
wszy Przegląd tygodniowy.

KINO-WANDA

przy ul. Gertrudy.
(patrz inserat).

KINO-BAJKA.

Rajska 12 (przystanek tramwajowy).

Od czwartku 20 b. m. do środy 25
b. m. włącznie atrakcyjny program
„Wodospady Niagarry. Parada przed
prezydentem Taftem. Bonifacy się
spaźnia (komiczne). Z martwych
wstanie według pow. Lwa Toł-
stoja, wstrząsający dramat w 2 czę-
ściach, Ćwiczenia kawaleryi amery-
kańskiej, Widoki z morza śródziem-
nego (koloryzowane), Morye i anoni-
mowy list (komiczne), Zapasy
między szampionem francuskim Co-
my'm a murzynem Williams'em, Billy
nie kicha (komiczne).

Przedstawienia bez przerwy od
godz. 5 do 11 wieczór, w niedziele
i święta od g. 8. do 11-tej wieczór.

WZOROWY ZAKŁAD KRAWIECKI na zamówienia — artystyczne wykończenie. Siły fachowe
przykrawacze wykształceni w akademiach krawieckich Monachium, Hanoweru, — Wiednia

NAJWIĘKSZY W KRAKOWIE KRAWIECKI SKŁAD sukna, kamgarnów, szewiotów itd. angielskich francus. krajowych.

ZWIĄZEK KATOLICKICH KRAWCÓW W KRAKOWIE

ul. Floryańska Nr. 7 tuż przy Rynku, filia we Lwowie plac. Halicki 7.

Ogłoszenie.

Na posiedzeniu kwintniowem r. b. Rada Artybractwa Miłośnierdzia i Baaka Pobożnego w Krakowie, nada stypendya z fundacyi im. X. Biskupa Ladwika Łętowskiego i im. Walerego Rzewuskiego czeladnikom, pragnącym kształcić się w swoim zawodzie za granicą. O warunkach wymaganych do uzyskania tych stypendyi zawiadomieni zostali przełożeni dotyczących cechów Krakowa, do których czeladnicy właściwego rzemiosła po informacye zgłaszać się mają.

Kraków, 18 lutego 1913

K 5'50

garnitur na umywalnie lampy stolowa od K 120, wiszące od K 6 — serwis stolowy od K 14 — garnitury kuchenne od K 9 — garnitury do herbaty i kawy od koron 6 — w składzie porcelany szkła i lamp — filmy

STABRAWA I TUKEK
Kraków, Karmelicka 8.
Skład herbat, Noże, łyżki, widelce, srebrno-chromowa, alpakowa i aluminiowa.

Darmo

! opłatnie otrzymać każdy na życzenie mój główny katalog z 4000 rycin przedmiotów do użytku i różnorodnych podarków. c. i k. nadworny dostawca JAN KONRAD dom wysyłkowy w Brux Nr. 2490 (Czechy). Zegarek nikielowy K 420 zegarek srebrny K 840, budzik nikielowy K 290, zegar wachadłowy K 850, zegar z kukłką K 850, skrzypce K 580, harmonia K 5 — rewolwer K 6. — Towary ze skóry, stali i wyroby ręczne w bogatym wyborze. — 208 Wysyłka za zaliczką albo poprzedniem nadesłaniem należności. Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy.

Pałny i piękny biust

nadaje na pewno i na zawsze mój wyprobowany przepis samą od 12 lat stosowany ze skutkiem — środek domowy. Proszę zwrócić się do mnie z zaufaniem, jako kobieta do kobiety. Nie używam krzykliwej reklamy, lecz pisemnie gwarantuję jako jedyną właścicielką tajemnicy za skutek przy każdym wieku. Na odpowiedź załączę 2 marki po 10 halerczy. Przesyłka dyskretna. Pani N. Illek, Sternberg, Morawa.

Wasza cierpliwość będzie wynagrodzona

jeżeli przy zapotrzebowaniu zegarów, złotych i srebrnych towarów, instrumentów muzycznych, wyrobów ręcznych, przedmiotów ze skóry i stali, artykułów gospodarczych, przyborów toaletowych i do palenia, zabawek broni i t. p. zaglądniesz do mego bogato ilustrowanego głównego cennika 4000 wzorów, albo wiesz z wazelką powność — w tym wielkim wyborze coś odpowiedniego znajdziesz dla swej potrzeby. C. i k. nadworny dostawca **JAN KONRAD** dom wysyłkowy w Brux Nr. 2490 (Czechy).

Zegarek nikielowy K 420
Budzik nikielowy K 290
Harmonia K 5. — Skrzypce K 580. Rewolwer K 6.
Główny katalog każdemu darmo i opłatnie. 210
Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy.

Pracownia tapicerska
FRANCISZKA KARLIŃSKIEGO znajduje się obecnie przy ul. **Zacisze 1. 10.**

KTO
chce mieć białe i zdrowe zęby będzie używać tylko **Krem perłowy**
JANA IHNATOWICZA
Sukiennice 20.
Tuba Kremu perłowego 50 hal.

Perfumy, mydła
kremy, pudry i wszelkie artykuły toaletowe i kosmetycz. Krem do rak „Noige de fleurs”.
SANKI, NARTY (SKI) PRZYBORY SPORTOWE.
Kalosze rosyjskie i amerykańskie.
Cygara i papierosy przeciw paleniu.
Autostrop, Gillette i Miwa aparaty do golenia.
Fattingera suchary i pożywienie dla psów, ptaków etc.
polecają najtaniej 110
Reim i Ska, Kraków, Rynek 37.

KINO-WANDA
ul. Gertrudy 1. 5. niedaleko poczty.
Program od soboty 22 do poniedziałku 24 lutego 1913 r.
1. Tydzień nowości Pathégo. 2. Fatalny stół (farsa). 3. Przysięga rycerza (kolorowany obraz dramat). 4. Hiszpańskie Pireneje (zdjęcie z natury). 5. Rudolf apaszem (humoreska). 6. Przyjaciół ptaków (kolorowane zdjęcie z natury). 7. Nowy automobil (humoreska). 8. Nowoczesna budowa kanałów (poczające). 9. Samotne dusze (dramat osnuty na tle ostatniej wojny włoskiej o Tripolitanię).
Przedstawienia bez przerwy od 4 do 11 wieczór.

DO POKRYCIA
i jako ochronny opatrunek różnych skaleczeń,
ażby lakowe przez zanieczyszczenie nie mogły stać się złośliwymi i trudno gojącymi ranami, nadaje się najlepiej rozmiękczejaca i ciągnąca tak zwana
pragska maść domowa,
która rany ochrania i w czystości utrzymuje, bóle i zapalenia niszczy, a jako przeciwdrobnoustrojowa działa przeciwko zakażeniu i zapobiega i zmiękcza. Puszka 70 h. — Prawdziwa tylko z obrotu imienną marką ochronną! Proba przed. Nieogłóżyć zaważyć na narządzie sobie brodków nasiadawczych.
Ogłoszony skład
B. FRAGNER, c. i k. nadworny dostawca
Apteczka „Pod czarnym orłem”.
PRAGA, Mała strona, róg ulicy Neruda Nr. 293.
Składy w aptekach Austro-Węgier. W Krakowie w aptekach: M. Hasiłowski, M. Reder, K. Wiszniewski.
Pocztą wysyła się opłatnie za poprzedniem nadesłaniem 3 K 16 h. i przesyłki, a 7 K 10 puszek. 1108

Od 1878! Wszędzie dotychczas, słynny i ulubiony brodek domowy. Przy większych zamówieniach znaczny rabat.

Apteczka A. Thierry'ego balsam
Jedynie prawdziwy z zieloną zakoniem jako marką ochronną. — **USTAWA OCHRONNY.**
Kaźde takozwane i odprzedzające innych balsamów z podobną marką ochronną będzie sfałszowane i karne sądownie.
O ogólnie znanym znakem działania przy wszystkich chorobach, drog oddechowych, kaszlu, zaflegmieniu, chrypcy, katarze jamy ustnej, bólu w pierśsiu, czerpieniach płuc, specjalnie przy infekcyi, przy cierpieniach żołądka, zapaleniu wątroby i śledziony, przy braku łaknienia, niestrawności, obustronnej, zewnątrz przy bólu zębów, chorobach jamy ustnej, darcu w stawach, oparzeniach, wyrazach i t. p. 12 małych albo 6 podwójnych flaszek lub 1 wielka specjalna rodzinna flaszka koron 5-60.

Apteczka A. THIERRY'ego
Jedynie prawdziwa maść z cynamonem.
Zapobiega zakażeniu krwi i usuwa je. Czyni zawsze zbyteczną wszelką bolesną operacyę. Znajduje zastosowanie przy bolesnych pierśsiach, poloniach, przy utrudnieniach w odplywie pokarmu, w utrudnieniu piersi, przy robie, przy oparzeniach nogach lub stopach, przy ropieniu, obrzęku, nawet przy ropieniu kiedzi; przy ranaach ostrych, kłutych, postrzałowych i rzeźnych; do wyściągania wszelkich ciał obcych, jak szkła, drzewo, piasku, śrutu, cerali i t. p. przy wszelkich wrzodach, nareziach, karbunkulach, nowotworach nawet przy sierzni; przy zastrale, obieraniu paznokci, puchozach, przy bolesnych obdarzeniach stóp, oparzeniach, odleżeniu się u chorek, czyrakach, wyciekach uszu i odparzeniu się u dzieci i t. p. Wysyłka uskuteczni się tylko za poprzedniem nadesłaniem należności lub za pobraniem pocztowem. — 2 małe kosztują koron 3-60. Nabyć można w aptekach a hurtownie w lepszych drogueryach. — Należy adresować:
Apteka pod Anielem Stróżem A. Thierry'ego w Pragrah K. Bohitsch
SKRADY: w aptekach Konstantego Wiszniewskiego i w drogueryi Włanicwałd i Przejazdowski w Krakowie.

ALICYI I KLAUDYI ASKEW
SULAMITKA.
46 POWIEŚĆ.
Przekład z angielskiego H. J.
— Nie, dziękuję ci, Robercie, nie potrzebuję żadnej nowej zabawki — odparła z pewną goryczą — i nie będę ci już dokuczać z powodu twego wyjazdu. Jesteś, jak powiadasz, panem swojej woli, a ja mogę zostać z Oliwią.
I przy tych słowach wybuchnęła rzewnym płaczem, podnosząc do oczu obie pięści, jak rozpierzchnione dziecko.
— Moje biedne, drogie malenstwo — wyszeptał Waring, tuląc ją w objęciach. — Dałbym nie wiem co za to, żebym mógł nie jechać; ale co być musi, to być musi. A teraz nie płacz już, kochanie; mamy jeszcze całe życie przed sobą. Bo gdy powrócę, już się nigdy nie rozstaniemy; przysięgam ci na to. Idź więc do fortepianu i zaśpiewaj mi cokolwiek, pieszczotko droga. No tak; spojrzj na mnie wesoło, motylku złoty; nie jesteś stworzona na Niobe!
Zaśmiała się przy tych słowach i Jania zaśmiała się także; ale było coś wymuszonego w jej wesołości. Podeszła jednak do fortepianu i otworzywszy go, uderzyła kilka akordów; po chwili zaczęła śpiewać drżącym zrazu głosem:
Dziewczyna rzekła do chłopca:
„Ach, przestań całować mię!”

Miłości radość jest obca,
Bo cierpię, choć kocham cię”.

Waring wstał z otomany i stanął za krzesłem żony. Skąd jej się wzięły te namiętne, bólem drgające akcenty, jakim wyspiewała ostatnie słowa? Położył jej rękę na ramieniu.
— Czemu śpiewasz tak smutno, dziecinko? — zagadnął tkliwie. — Czy naprawdę chciałabyś, żebym cię przestał całować?
— Nie — odparła cichutko — ale chciałabym być czemś więcej, niż zabawką. Wiem, że jestem próżna, leniwa i lekkomyślna; ale to nie moja wina, Robercie; taką się już urodziłam; gdybym jednak była inną, nie odjechałbyś ode mnie tak łatwo. Gdybym była inną...
— Nie byłabyś tak nroczą — przerwał, pochylając się nad nią i całując jej biały karczek. — Kocham cię taką, jaką jesteś!
Nastąpiła chwila milczenia.
— Zobaczysz znowu tę kobietę — przemówiła nagle Jania, błądząc paluszkami po klawiszach — tę kobietę, którą nazywałeś Sulamitką.
— Tak, zobaczę ją! — odpowiedział z wolna.
— Czy ona jest bardzo piękna, Robercie? — zapytała Jania, podnosząc głowę i patrząc mężowi prosto w oczy.
— Tak, na swój sposób — odpowiedział z udaną swobodą, pragnąc w duszy, aby Jania zmieniła przedmiot rozmowy; ale ona wracała do niego uporczywie.

— I mnie się zawsze tak zdawało — rzekła z cicha. — A gdy ją zobaczysz, to proszę cię, pamiętaj, abyś sobie wyobrażał, że ja jestem przy tobie. Nie wiem, dlaczego — tu zaśmiała się nerwowo — ale mam takie przekonanie, że ona kocha się w tobie.
— Bardzo dziecinne przekonanie — odpowiedział spokojnie. — Ale jednej rzeczy możesz być pewną Janiu. Gdy będę z Doborą Krillet, będę zawsze wysłał o tobie. Coż, jesteś zadowolona?
Tak jestem — odparła cichutko. Ja sama czuję, że jestem dziś wyjątkowo niemądra; ale mam wrażenie, jakby nagle zamknięto przedemną pakę z zabawkami i kaszno mię uczyć lekcyi. Czy ty to rozumiesz, Robercie?
— Rozumiem, że dziecko grymasi — odpowiedział lekko. — I nie chce, żeby się uczyła i była mądra. Zostań taką, jaką jesteś. A teraz idź spać i obudź się jutro wesoła i uśmiechnięta.
Jania podała mu w milczeniu usta do pocałunku i wyszła z pokoju nieco ociężałym krakiem; Waring zaś wziął się do czytania. Nie mógł pojąć, co jej się dzisiaj stało.
Może byłby pojał to lepiej, gdyby ją był zobaczył w chwili potem. Jania przebrała się w strojny koronkami i wstążkami biały szlafroczek; odprawivszy pokojówkę, usiadła w głębokim fotelu i pogrążyła się w myślach.
(C. d. n.)

WNI WIELKI POST

polaca

Księgarnia katolicka

Dra Wł. Mikrowskiego
w Krakowie 9, pl. Maryacki.
Awancin N. O. T. J. — Rok Chrystusowy czyli rozmyślenia na każdy dzień roku o życiu i nauce Pana naszego Jezusa Chrystusa. Z lat. przerobił i do użytku wszystkich zastosował O. M. Jędrzejowski, ze Zgr. Zmartw. Pańskiego. Wydanie siódme. Str. 688 w 16-e w oprawie ozdobnej 4 kor.

Chwila Adoracji u stóp
Pana Jezusa niepojęcie ułożonego w Przenajsw. Hostyi str. 27 w 32-ce. Wydanie ozdobne ze złoceniem brzegami 30 haleryzy.
Dwie godziny Adoracji
Najsw. Sakramentu w czasie 40-godzinnej naboż. albo na Boże Ciało oraz przy Grobie Pańskim na W. Piątek. Str. 108 w 16-ce 30 haleryzy.

Liguori A. św. — Przygotowanie się do śmierci czyli rozmyśl. nad odwiedzeniem prawdy. Wydanie czwarte. Str. 355 w 8-ce, w oprawie w płótno ang. 8 kor.

Schoupe Fr. Ks. O. T. J. — Śmierć i jej nauki w przykładach, str. 396 w 32-ce opr. K 120

Uwagi nad męką Pańską, wyjęte z kazań najdawniejszych mówców kościelnych, str. 103 w 16-ce 60 haleryzy.

Na porto należy dołączyć 10 — 30 hal. od każdej książki.

Wyborny miód

deserowy kuracyjny, lipcowy rarytas miodoborów, z własnej pastki 5 kg. puszka K 750.
Miód patoka 5 kg. K 700.
Wyborny miód stołowy do picia 4 1/2 litr. gniazdek K 630. Wysyła za zaliczką J. M. Karba Pedzajca 34. 105

Zgubiono

książkę ślubową i 7 świadectw na nazwisko Wiktorya Chaperzyńska, przechożąc ul. Sycuna. Zaakowy znalazła raczy oddać taką za wynagrodzeniem na ul. Gertrudy 1. B. do Józefy domu. 15

Rydze

prima kszona w pięciokilowych barykach po kor. 450 wysyła Tyciakowa Boryslaw. 16

Licytacja

antycznych mebli, obrazów i rzadkich książek odbędzie się dnia 9 przed połud. w hali licytacyjnej przy ul. Tomazsa 28. 208

Na raty

Złoty łańcuszek wagi 60 gramów K 140.—, po 4 K miesięcznie. Pierwszorządny srebrny zegarek remontor K 14.
Wysyłam do każdej miejscowości. — Uprasza się o dokładny adres: R. Lechner, Lundenburg, Mähren. Dom towarów złotych, Nr. 668. —

Ogłoszenie

Podaje się do publicznej wiadomości, że gmina m. Krakowa ma do wydzierżawienia parę parcel na placu drzewnym przy ulicy Warszawskiej w Krakowie. Reflektanci mogą wnieść pisemne lub protokolarne podania w Wydziale ekonomicznym (I. a.) Magistratu przy ulicy Poselskiej Nr. 10 II p. gdzie też można zasięgnąć bliższych informacji co do gruntu oraz warunków dzierżawy.

220
Kraków, 5 lutego 1913.



OLLA GUMMI polecane przez przeszło 2000 lekarzy. Do nabycia we wszystkich aptekach i lepszych drog. Cena 4, 6 i 8 kor.

38 Sztuk K 540.

12 szklanek niepekających 6 kieliszków do wódki 6 kieliszków do wina 1 karafka 12 spodków z nowym deseniem 1 wyścisk do cytryn w głównym najtańszym składzie porcelany, szkła i lamp firmy **STABRAWA i TURK** Kraków, Karmelicka 8. 138b

90
haleryzy kosztuje książka starszej polszczyzny H. z Krakowa, która podaje w jaki sposób mazać zęby zębami zębami. Skutek zagwarantowany. Dzieniąc haleryzy podziękowań wysyłać 30 h. w srebr. markach pocztowych.
do pani **A. KAUPA**
BERLINS. W. 28
Lindenstr. 51.
13

Kowal

obznajomiony ze ślusarstwem oraz podkuwaniem koni, poszukiwany do objęcia kuzni fabrycznej koło Krakowa. Zgłoszenia przyjmuje Administracja „Nowin” pod B. K.

Tanie

5 kilo kakaforów K 280.
5 kilo malinowych pomarańcz K 380. Oplatnie za naliczką Giov. Spanghero, Tryest. — 221

Kuźnia

z kompletnym urządzeniem w Suchej do wydzierżawienia od 1 marca. Wiadomość w Suchej na miejscu lub Kraków, Rakowicka 15. Bobrzecki. 5 6

Mydło Rajskie Śmiechowskiego

najlepsze do prania i mycia

pozbawione gryzących składników, nie niszczy rąk i nie szkodzi bieliznie.

Mydło Rajskie Śmiechowskiego paczka funtowa w oryginalnym opakowaniu po 44 h. Do nabycia wszędzie.

GUMOWE specjalności dla Panów i Pań

prawdziwie francuskie dla panów 1. jakości prawych. marka ochronna „Kolonja” jako najlepszą dotychczas znana marka 3 szt. K 1-10, 6 szt. K 1-90 12 szt. K 3-60 z dołączeniem 49 str. zawierającej broszury z ilustracjami wysyła nieznacznie, bez podawania firmy i zawartości, dyskretnie za zaliczką, albo poprzedniem nadesłaniem należytości w markach 10 pocztowych jedyna firma tego rodzaju.

I. Kuźla, Praga, Perlowa Nr. 35.
Ilustrowany obszerny polski cennik z wyjaśnieniami i fotografiami w kopercie darmo i oplatnie.

500 Koron!

plące, jeżeli nie usunie mój nieszczyteli korzeni „Rialsabe” bezboleśnie w przeciągu 3 dni odgniotki, brodawki i zrogowaciała skórę. Cena słoika z pisemną gwarancją 1 koronę. Kemeny’ego idealna woda do ust usuwa ból zębów, i nieprzyjemną woń z ust, i pewnie przedziwiała wszelkim czynnikom powodującym ból zębów: 1 flaszka 1 koronie 50 haleryzy 12/145 Węgry. 172

RZĄDOWO UPRAWNIONA

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specjalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, przy al. św. Gertrudy 1. 4.

wyrobia pod kontrolą Kurzyszy Przem. Tow. Lek. polecane przez Tow. Wody mineralne naturalne, odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilitzkiej, Gieschbiarskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen, tudzież specjalnie leczniczo, jak: Litowa, Bromowa, Jedowa, Żelazista, Kwasna, oraz Wody lecznicze normalne z przepisu prof. Jaworskiego. Sprzedaż częstokwa w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie franco. 1

Zakład pogrzebowy „CONCORDIA JANA WOLNEGO

pl. Szczepański (dom własny) Tel. 331.

Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. W Krakowie jedyny, który posiada własny wyrób trumien. 66

Wszyscy, którzy są wystawieni na kaprysy pogody i zmiany temperatury

a wskutek tego cierpią na reumatyczne i gośćcowe bóle i odmrożenia, powinni być poinformowani o

CONTRHEUMAN

Takowe uspokaja i usmierza bóle, usuwa opuchliny, tak, że ruchliwość stawów powraca.

1 tuba po 1 koronie jest do nabycia prawie w każdej aptece. Prospekta wysyła 1197 wytwórcą

aptekarz B. FRAGNER
PRAGA, Mała strona, Nr. 203, róg ulicy Neruda,
jako też oplatnie przy poprzedniem nadesłaniu K 1-50 jedną tubę, K 5-50 5 tab, K 9-10 tab.

Baczność na nazwę preparatu i wytwórcy! Składy w Krakowie w aptekach: M. Masłowski, M. Reder, K. Wiszniewski.

PIEGI

Do usuwania piegów używa się najrozmaitszych środków. Wszystkie polegają na tem że piegi pełzną. Jest to niewłaściwy sposób. Chce się piegi usunąć, to wypelnienie nie pomaga, bo powracają, jeżeli przestanie się używać tego środka. Należy je zatem zupełnie wyniszczyć. Pełne usunięcie piegów umożliwia jedynie tak zwany „SANTO-CREME”. Twarz smaruje się, potem zmywa się ją mydłem. Piegi usuwa się tym kremem zupełnie w ciągu krótkiego czasu, śliczna bialo-różowa płeć występuje ponownie. Krem sporządza się według wskazówki prof. uniw. Dra Hagera, jest prawie ochroniony, dłużej pod gwarancją jedynie i nieszkodliwie działający środek. 1 flaszka wystarcza w zupełności. 12

— Cena kor. 250, pocztą kor. 280 oplatnie. —
Do nabycia za poprzedniem nadesłaniem należytości w markach pocztowych, przekaz. lub za zaliczką. —

J. Kuźla, Praga, Perlowa 35.

Najlepsze czaszki zrodzi! Tanie pierze

1 kg. szarych dołnych, skubanych K 2.—, lepszych K 240, najlepszych polibiałych K 280, białych K 4.—, białych pachowanych K 5-10, 1 kg. najlepszych woszczobiałych skubanych K 640, 8.—, 1 kg. puchu szarego K 6.—, 7.—, białego przedniego K 10.—, najlepszego puchu z pierzi K 250.—. Przy odłożeniu 5 kg. oplatnie.

Gotowa pościel

z gęstego, ozorowego, niebieskiego, białego lub złotego nankingu. Pierzyna 180 cm. długa, 120 cm. szeroka i dwie poduszki każda 80 cm. długa, 60 cm. szeroka, napełnione nowym szarem, bardzo trwałym pachowatym pierzem K 16.—, poprzem K 20.—, puchem K 24.—, pierzyna sama K 10.—, 12.—, 14.—, 16.—, poduszki K 3.—, 250, 4.—. Pierzyny 200 cm. długie. 140 cm. szerokie K 13.—, 1470, 1780, 21.—, poduski 90 cm. długie, 70 cm. szerokie K 450, 520, 570. Pierzyny z mocej prądkowanej dymki 180 cm. długie, 116 cm. szerokie K 1280, 1480. Wysyłka za zaliczką, od K 12.— oplatnie. Zamiana dowolona, za nieodpowiednie swracam pieniądze.

S. BENISCH w Deschenitz Nr. 1116 (Czechy).
Bogato ilustrowane cenniki darmo i oplatnie. 29

Zagwarantowany skutek

W przeciwnym wypadku zwraca się pieniądze.

Lekarskie uznanie o znakomitym skutku.

Bujny piękny biust otrzymuje się przy użyciu **Dr. med. A. RIXA**

Kremu na biust

Krem ten jest badany przez władze nieszkodliwy, do zewnętrznego użytku. Pewny w każdym wieku w najkrótszym czasie. Próba puszcza K 3.—, duża puszcza wystarczająca do osiągnięcia celu K 5.—

Kosmetyczne Dra A. RIXA laboratoryum
WIEN IX, Berggasse 1711.
Dyskretna wysyłka. 69